Acta Universitatis Wratislaviensis No 3028
Classica Wratislaviensia XXVIII Wrocław 2008

KRZYSZTOF MORTA
Uniwersytet Wrocławski

LAMPART W LITERATURZE RZYMSKIEJ

Wśród antycznych zoonimów pewne zamieszanie i kłopoty identyfikacyjne sprawiają określenia, które dotyczą przedstawiciela lub przedstawicieli rodziny dzikich kotów. W literaturze łacińskiej możemy spotkać kilka nazw, które najczęściej identyfikujemy z lampartem. Najbardziej popularne to *panthera*, *-ae*, *pardus*, *-i*, *leopardus*, *-i*. Obok tych form spotykamy również formy oboczne jak *panther*, *-is* (Hier., *in Os.* 5, 141. 414, Isid., *orig.* 12, 2, 8), *parda*, *-ae* (*Schol. Hor.*, *epist.* 2, 1, 195), *pardalis*, *-is* (Curt. 5, 1, 21), *leopardalis* (Fest. p. 33).

Jeśli nawet weźmiemy pod uwagę, że to bogactwo określeń wynika z różnej przynależności deklinacyjnej lub ma swoje podłoże w zróżnicowaniu rodzajowym na samca i samicę (np. *pardus* – samiec, *parda* – samica, por. Isid., *orig.* 12, 2, 11), nadal pozostaniemy z problemem trzech różnych określeń dzikiego kota: *panthera*, *pardus*, *leopardus*.

Przyjrzyjmy się tym nazwom od strony etymologicznej. Warron w swym dziele *O języku łacińskim* podaje, że określenie *panthera* jest obcego, greckiego pochodzenia: „vocabula ... peregrina ut panthera, leo, utraque graeca, a quo etiamet rete quoddam panthera (panther trad.) et leaena" (5, 100). Pryscjan, gramatyk z V/VI w. n.e., dopowiada, że forma *panthera* powstała z greckiego akuzatiwu *ab accusativo graeco panthera* (*gamm.* III 217, 1). Doszukując się znaczenia tej nazwy, starożytni widzieli w niej złożenie dwóch greckich wyrazów: πᾶν – wszystek i θήρ – zwierzę („panther tam nomen bestiae quam omnis bestia (i.e. a πᾶν et θήρ) accipi potest")[1] i przekładali na łacinę jako „wszelkie zwierzę". Taka etymologia dawała możliwość różnej interpretacji. Tłumaczono, że nazwa ta wzięła się stąd, iż pantera gromadzi przy sobie wszelkie stworzenie[2] lub że jest przyjacielem wszystkich zwierząt oprócz smoka („panther dictus, sive quod omnium animalium sit amicus, excepto dracone")[3]. W wy-

[1] Hier., *in Os.* 5, 141. 414.
[2] *Fizjolog Bis*, XXIV.
[3] Isid., *orig.* 12, 2, 8.

© for this edition by CNS

padku drugiego zoonimu – *pardus* nie zachowała się żadna starożytna etymologiczna interpretacja[4]. W określeniu *leopardus* widzieli rzymscy badacze złożenie powstałe z nazw dwóch zwierząt, tj. lwa (*leo*) i *parda* (lamparta)[5].

Współczesna etymologia przekreśla doszukiwanie się znaczenia tych zoonimów na gruncie języka greckiego, uważając określenia *panthera* i *pardus* za zapożyczenia z języków azjatyckich[6]. Są jednak również hipotezy wskazujące na związek nazwy *pardus* z językami semickimi (wg nich *pardus* może wywodzić się z semickiego rdzenia *brd* – pstrokaty)[7] oraz na związek w wypadku określenia *panthera* z afrykańskimi dialektami[8].

Te niejednoznaczne i nieścisłe dywagacje etymologiczne nie wyjaśnią problemu, jakie zwierzę lub zwierzęta są desygnatami wymienionych zoonimów. Wydaje się prawie niemożliwe, aby bazując na antycznych tekstach, można było dokładnie przyporządkować tym określeniom dzikich kotów odpowiedniego przedstawiciela rodziny *Felidae*. W źródłach antycznych panuje w tej kwestii duże zamieszanie. Zwierzęta podobne do lampartów mogły być również obejmowane tą nazwą[9]. Angielski uczony George Jennison uważa, iż pod nazwą *panthera* kryje się nie tylko dziki kot, lecz również żeneta zwyczajna *Genetta vulgaris*, czyli drapieżnik z rodziny łasz[10].

Mając świadomość złożoności problemów identyfikacyjnych, w niniejszym artykule chcielibyśmy ograniczyć się do odpowiedzi na pytanie, czy rzymscy pisarze widzieli pod wymienionymi zoonimami różne zwierzęta, czy stosowali te nazwy synonimicznie? Aby spróbować zbadać to zagadnienie, należy w literaturze rzymskiej prześledzić miejsca, w których pojawiają się te nazwy.

---

[4] Por. R. Maltby, *A lexicon of ancient Latin etymologies*, 1991, s.v. *pardus*.

[5] „Leopardus ex parda et leone" (Schol. Hor., *epist*. 1, 1 195).

[6] *Pardus* (*pardalis*): „Emprunt oriental certain, dont on a rapproché en iranien sogd. *ρωrδnk, pasto, prang*, persan *palang*; le terme de lexique skr. *prdaku* doit être emprunté à l'iranien" – P. Chantraine, *Dictionnaire étymologique de la langue grecque. Histoire des mots*, Paris 1984, s. 857 b. *Panther*: „Emprunt extrême-oriental certain" (*ibidem*).

[7] Por. O. Keller, *Tiere des klassischen Altertums*, Innsbruck 1887, s. 387.

[8] „Wenn nun panthera der griechischen Umgangssprache entnommen ist, so kommt nur die der afrikanischen Griechen in Betracht, bei denen es auch Herodot (IV 192 n.) gehört haben wird. Dies liesse die Vermutung begründet erscheinen, dass das Wort aus dem Libyschen stammt. Dies lässt sich, wie mir von fachkundiger Seite versichert wird, zwar nach unserer Kenntnis der Berbersprachen nicht als sicher erweisen, ist aber als durchaus möglich anzusehen" (H. Jareb, *Panther*, RE XXXVI 2 (1972), kol. 748).

[9] „Für die dem Panther verwandtem Grosskatzen, den Serval (felis Serval) und dem Gepard (Cynailurus iubatus, guttatus), der erste in Afrika, der zweite auch in Indien verbreiten, hatte die griechisch-römische Antike keinen eigenen Namen und wohl auch keinen eigenen Begriff. Wir können annehmen, dass sie und vielleicht auch manche anderen ähnlichen Tiere mit den für den Panther üblichen Namen bezeichnet wurden, in einigen Fällen, z.B. bei den Nachrichten von den gezamten Panther [...] können wir mit ziemlicher Sicherheit den Gepard erkennen. Mit der kurzschwänzigen Panther – Art [...] ist sicherlich irgendeine Luchsart [...] gemeint [...]. Es ist also berechtigt, die ganze literarische Überliererung auf den Panther (felis pardus, leopardus, panthera) – zwischen ihm und dem Leoparden (leopardus antiquorum Griff.) ist kein markanter Unterschied- zu beziehen" (*ibidem*, kol. 749).

[10] G. Jennison, *Animals for Show and Pleasure in Ancient Rome*, Manchester 1937, s. 184.

© for this edition by CNS

Zanim sięgniemy do tekstów, wyjaśnijmy dla porządku użycie określeń dzikich kotów w języku polskim. Funkcjonujące w naszym słownictwie nazwy lampart, pantera i rzadziej używana forma leopard są synonimami zwierzęcia o systematycznej nazwie *panthera pardus*[11]. W związku z tym określenie lampart rezerwujemy na tłumaczenie łac. *pardus* / *parda* / *pardalis*, nazwę pantera będziemy stosować przy przekładzie łac. *panther* / *panthera*, a leopard tłumacząc łac. *leopardus* / *leopardalis*.

Najobszerniejsze zachowane w literaturze łacińskiej opisy dzikich kotów możemy znaleźć w *Historii naturalnej* Pliniusza:

Pantheris in candido breves macularum oculi. Ferunt o<d>ore earum mire sollicitari quadripedes cunctas, sed capitis torvitate terreri; quam ob rem occultato eo reliqua dulcedine invitatas corripiunt. Sunt qui tradant in armo his similem lunae esse maculam crescentem in orbes et cavantem pari modo cornua. (8, 62)

Pantery na jasnej skórze mają drobne cętki w kształcie oczek. Powiadają, że wszystkie czworonogi przedziwnie są nęcone ich zapachem, lecz boją się z powodu dzikości oblicza. Z tego to powodu [pantery] ukrywają głowę i porywają zwierzęta zachęcone resztą wdzięku. Są tacy autorzy, którzy przekazują, że pantery mają na łopatce plamkę podobną do księżyca, która wypełnia się na kształt koła i staje się wklęsła w podobny jak księżyc sposób.

W przytoczonym fragmencie obok fantazji znajdujemy ważną informację związaną z wyglądem pantery. Pliniusz podkreśla, że futro tego zwierzęcia zdobią *breves macularum oculi*. Te drobne oczka cętek wskazywałyby, że chodzi w tym opisie o geparda. Gepard w odróżnieniu od lamparta ma drobniejsze plamki[12]. Ta informacja mogłaby dać nam podstawę do identyfikacji zwierzęcia o nazwie *panthera* z gepardem. Na uwagę zasługuje również opis, w którym mowa o atakujących z drzewa lampartach:

Insidunt in eadem Africa pardi condensa<m> arbore<m> occultatique e<x> ramis in praetereuntia desiliunt atque e volucrum sede grassantur. (10, 202)

Tu z kolei musimy jednoznacznie wykluczyć geparda, gdyż ten przedstawiciel dzikich kotów nie potrafi wspinać się na drzewa[13]. Sztukę tę opanował lampart, który nawet jest w stanie wciągnąć na drzewo upolowaną zdobycz[14]. Na podstawie tej wiadomości, gdzie pada określenie *pardi*, zoonim *pardus* należałoby tłumaczyć jako lampart.

Tę koncepcję burzy jednak dość szczegółowa wiadomość na temat możliwości wciągania pazurów przez dzikie koty.

Mirum pardos, pantheras, leones et similia condito in corporis vaginas unguium mucrone, ne refringantur hebetenturve, ingredi aversisque falculis currere nec nisi in adpetendo protendere. (8, 41)

---

[11] *Mały słownik zoologiczny. Ssaki*, red. nauk. K. Kowalski, Warszawa 1991, s. 160 b.

[12] „Żółtoczerwone umaszczenie złamane jest gęstymi czarnymi cętkami" (*Leksykon zwierząt od A do Z*, tłum. zespół pracowników naukowych Instytutu Zoologii PAN, Warszawa 1991, s. 96).

[13] *Mały słownik zoologiczny. Ssaki*, s. 98.

[14] *Ibidem*, s. 160 b.

© for this edition by CNS

Zadziwiające jest to, że lamparty, pantery, lwy i im podobne chowają ostrza pazurów w torebkach skórnych; chodzą i biegają odwróciwszy zgięte pazury, aby nie odłamały się i nie przytępiły. Wyciągają je tylko podczas ataku.

Informacja ta oznacza, że pod nazwą panthera (ani pod *pardus*) nie może kryć się gepard. Ten bowiem gatunek kotowatych jako jedyny nie potrafi chować pazurów (!)[15].

Sam zaś Pliniusz między lampartem a panterą nie widzi żadnej istotnej różnicy oprócz jaśniejszej barwy futra:

Quidam ab his [pardis – K.M.] pantheras candore solo discernunt, nec adhuc aliam differentiam inveni. (8, 63)

Dodatkowy chaos wprowadza informacja, że jedynie tygrys i pantera odznaczają się rozmaitością plam:

Panthera et tigris macularum varietate prope solae bestiarum spectantur, ceteris unus ac suus cuique generi color et, leonum tantum in Syria niger. (8, 62)

Wyjaśnieniem pominięcia lamparta może być to, że Pliniusz widział w lamparcie i panterze to samo zwierzę, z tą tylko różnicą, że *pardus* oznaczałby samca, a *panthera* samicę[16].

Jednak dzieło Solinusa, pisarza z III w. n.e., *Collectanea rerum memorabilium*, dostarcza nam informacji, że lamparty (*pardi*) to bliski panterom (*pantherae*) rodzaj.

Sol. 91, 16–19:
Pardi [...] secundum a pantheris genus, noti satis nec latius exequendi.

Lamparty – drugi rodzaj panter – są dość znane i nie trzeba o nich więcej pisać.

Zarówno Pliniusz, jak i Solinus wywodzą nazwę trucizny ***pardalianches*** od jej śmiercionośnego działania na pantery (***panthera***). Wyjaśniając w ten sposób nazwę *pardalianches*, pisarze ci utożsamiają określenie *pardus* z określeniem *panthera*:

Pantheras per fricatas carnes aconito [...] barbari venantur. Occupat ilico fauces earum angor, quare pardalianches id venenum appellavere quidam. (Plin., *nat.* 8 10)

Barbarzyńcy trują pantery mięsem, w które wcierają tojad. Natychmiast gardło panter zostaje zdławione, dlatego niektórzy tę truciznę nazwali *pardalianches*[17].

Podobne zestawienie pantery z wyrazem zawierającym człon odnoszący się do zoonimu *pardus* / *pardalis* możemy spotkać u Warrona:

ut Alexandrea **camelopardalis** nuper adducta, quod erat figura ut camelus, maculis ut **panthera**, apri ab eo quod in locis. (Warro, *ling.* 5, 100, 6–5, 101, 1)

---

[15] *Leksykon zwierząt od A do Z.*, *loc. cit.*

[16] „Parder und Panther sind Namen fur das gleiche Tier, den Leoparden, Felis pardus, L. = Panthera pardus, wobei pardus das Mannchen, panthera das Weibchen bezeichnet" (*C. Plinius Secundus, Naturkunde. Lateinisch-deutsch, Buch VIII*, Herausgegeben und übersetzt von Roderich König in Zusammenarbeit mit Gerhard Winkler, Heimeran Verlag 1976, s. 189).

[17] Por. Sol., 91, 10: „quas ubi esae sunt, fauces angina obsidentur. Ideo gramini nomen pardalianchem dederunt".

© for this edition by CNS

Wszystko to świadczy o braku ścisłego rozgraniczenia między określeniami lamparta i pantery i o pewnym zoologicznym chaosie.

O tym, że to rozgraniczenie istniało, przekonują nas inne wzmianki na temat kocich drapieżników u antycznych badaczy i uczonych. W encyklopedycznym dziele Izydora z Sewilli mamy zaznaczone różnice między lampartem a panterą, które głównie dotyczą cech usposobienia. W opisach tych pantera jest łagodna, a lampart krwiożerczy i niebezpieczny:

Panther dictus sive quod omnium animalium sit amicus, excepto dracone, sive quia et societate sui generis gaudet, et ad eandem similitudinem quicquid accipit, reddit. [...]. Bestia minutis orbiculis superpicta, ita ut oculatis ex fulvo circulis, nigra vel alba distinguatur varietate. (12, 2, 8)

Pardus secundus post pantheren est, genus varium et velocissimum et praeceps ad sanguinem. Saltu enim ad mortem ruit. (12, 2, 10)

Interesujące rozróżnienie między panterą a lampartem, bo dokonane ze względu na dźwięki wydawane przez te zwierzęta, znajdziemy we fragmencie pochodzącym z niezachowanego dzieła Swetoniusza *Pratum* (*fragm*. 161, 1):

Leonum est fremere vel rugire, tigridum rancare, **pardorum** felire, **pantherarum** caurire[18].

W łacińskich tekstach literackich pojawia się lampart jako symbol, atrybut, porównanie. Dlatego przywołuje się jego charakterystyczne cechy, zarówno związane z wyglądem, jak i zachowaniem. Z cech zewnętrznych przede wszystkim zwracano uwagę na jego cętkowane futro[19].

quid ais? perpetuen valuisti? Ep. Varie. Th. Qui varie valent,
capreaginum hominum non placet mihi neque pantherinum genus.
(Plaut., *epid.* 17–18)

Picto quod iuga delicata collo
Pardus sustinet inprobaeque tigres
Indulgent patientiam flagello,
(Mart. 1, 104, 1–3)

quem circa tigres simulacraque inania lyncum
pictarumque iacent fera corpora pantherarum.
(Ovid., *Met.* 3, 668–669)

Dorzućmy tu też wzmiankę o skórze lamparta, która zdobi lewy bark Ewandra:

tum lateri atque umeris Tegeaeum subligat ensem
demissa ab laeua pantherae terga retorquens.
(Werg., *Aen.* 8, 459–460)

[18] Por.: „Panther caurit amans, pardus hiando felit" (Anth. Lat. 762, 50).

[19] G. Malinowski, *Zwierzęta świata antycznego. Studia nad geografią Strabona*, Wrocław 2003, s. 109.

© for this edition by CNS

Innym częstym odniesieniem do lamparta jest przywołanie obrazu ostrych zębów tego zwierzęcia – głównej i najbardziej niebezpiecznej broni tego drapieżnika.

multi depugnant gemitusque doloribus edunt
et quasi pantherae morsu saevive leonis
mandantur, magnis clamoribus omnia complent.
(Lucr. 4, 1015–1017)

Oprócz kłów i pazurów nawiązuje się do wrodzonej dzikości i drapieżności dzikiego kota:

at catuli pantherarum scymnique leonum
unguibus ac pedibus iam tum morsuque repugnant,
vix etiam cum sunt dentes unguesque creati.
(Lucr. 5, 1036–1038)

Podkreślaną cechą przez rzymskie pisma naukowe była wyjątkowa szybkość lamparta[20]. Dlatego też w literaturze pięknej często obdarza się to zwierzę odpowiednimi epitetami podkreślającymi jeszcze bardziej tę „lotność":

Et volucrem longo porrexit vulnere pardum
(Mart. 15, 7)

Wykorzystując obraz lamparta jako groźnego i szybkiego drapieżnika, Lukan w plastyczny i budzący odpowiednie skojarzenia sposób opisuje opór centuriona Scewy:

ut primum cumulo crescente cadavera murum
admouere solo, non segnior extulit illum
saltus et in medias iecit super arma catervas,
quam per summa rapit celerem venabula pardum.
(Lucan., *Bell. civ.* 6, 180–183)

Lampart jest też przywoływany w tekstach literackich jako atrybut Dionizosa, nieodłączny towarzysz jego podróży, np. w przytoczonym przez nas fragmencie z *Metamorfoz* Owidiusza (3, 668–669).

Zdarza się również tak, że lampart pojawia się w utworze niejako przypadkowo, tzn. gdy, mimo przywołania jego nazwy, wcale nie chodzi o to zwierzę. W jednym z listów (2, 1, 195) Horacego możemy przeczytać:

diversum confusa genus panthera camelo

Na pojawienie się zoonimu *panthera* miały wpływ względy metryczne. Nie sposób bowiem wpisać w heksametr zoonim żyrafy *camelopardalis*. Poeta zastosował inne rozwiązanie i opisał to zwierzę tak jak je rozumiał, tj. jako mieszańca wielbłąda

[20] Por. Isid., *orig.* 12, 2, 10.

© for this edition by CNS

i pantery[21]. Przy okazji zwróćmy uwagę, że Horacy określenie *camelopardalis* omówił jako *camelo confusa panthera*, czyli człon *pardalis* potraktował jako synonim *panthera*.

Na próżno szukać w literaturze pięknej dokładnego opisu lamparta. Informacje na jego temat są ogólnikowe. Poeci odwołują się do wyglądu jego futra, dzikości i drapieżności natury, do jego zwinności i szybkości, ale dalecy są od szczegółowej charakterystyki. Informacje na temat tego drapieżnika mają głównie budzić odpowiednie skojarzenia, odpowiednio obrazować opisywane zachowania. Lampart nie jest bowiem przedmiotem ich twórczości, a jedynie materiałem porównawczym. Mimo że w tekstach pojawiają się wszystkie spotykane w literaturze naukowej nazwy tego drapieżnika (*pardus*, *panthera*, *leopardus*), nie sposób rozstrzygnąć, czy kryją się pod nimi różni przedstawiciele rodziny *Felidae*. Wszystko wskazuje na to, że w tekstach literackich przywołuje się to zwierzę ogólnie jako drapieżnego kota o charakterystycznym zabarwieniu futra bez wnikania w szczegóły systematyczne. Dlatego określenia: *pardus*, *panthera* i *leopardus* mogą dotyczyć zarówno lamparta, jak i geparda. Zauważalne jest też, że u poszczególnych pisarzy nazwy te nie pojawiają się synonimicznie. Jest tu pewna konsekwencja. Na przykład Cyceron wymienia dzikiego kota pod nazwą *panthera* i nie stosuje innego zoonimu. Z kolei Juwenalis konsekwentnie używa określenia *pardus*. Śledząc występowanie lamparta w tekstach literackich, możemy wychwycić pewne chronologiczne ramy używania tej, a nie innej jego nazwy. We wcześniejszej literaturze okresu archaicznego, cycerońskiego i augustowskiego (Plaut, Warron, Cyceron, Lukrecjusz, Wergiliusz, Owidiusz) spotykamy określenie *panthera*. W późniejszym okresie (Lukan, Marcjalis, Juwenalis, Kurcjusz Rufus) najpopularniejszą nazwą lamparta jest *pardus*/*pardalis*. W literaturze okresu późnego cesarstwa (*Historia Augusta*) pojawia się *leopardus*.

Etymologia zoonimu *leopardus* wskazuje, że zwierzę to w rozumieniu starożytnych było mieszańcem lwa i lamparta. Mimo więc dość późnego pojawienia się w literaturze tej nazwy, opowieści o związkach między różnymi gatunkami drapieżnych kotów krążyły wiele wcześniej. Pliniusz np. pisze o zacieraniu śladów swej niewierności przez lwicę, która zhańbiwszy się stosunkami z lampartami, obawia się kary ze strony lwa:

Odore pardi coitum sentit in adultera leo totaque vi consurgit in poenam; idcirco ea culpa flumine abluitur aut longius comitatur (8, 43)

Lew wyczuwa zapach lamparta w samicy, która dopuściła się cudzołóstwa i z całych sił karci ją chłostą. Dlatego ona, zawiniwszy, obmywa się w rzece i trzyma się z daleka od samca.

Ze związku lwicy i lamparta miały się rodzić lwy bez grzywy:

Quos vero pardi generavere semper insigni hos [iuba – K.M.] carent (8, 42)

[21] Podkreślmy, że starożytni przyrodnicy i badacze dobrze wiedzieli, że człon z panterą odnosi się do podobieństwa w ubarwieniu skóry tego zwierzęcia. Niektórzy starożytni uczeni kwestionowali nawet adekwatność tej nazwy (Strab. XVI 4, 16).

© for this edition by CNS

Nie było wśród pisarzy jednomyślności co do tego, czy to lwica hańbi się stosunkami z lampartem, czy lamparcica z lwem:

Leopardus ex adulterio leaenae et pardi nascitur. (Isid., *orig.* 12, 2, 11)

Leopardus ex parda et leone. (Schol. Hor., *epist.* 1, 1, 195)

Choć leopard z racji swego pochodzenia uważany był za coś gorszego („ex utroque coitu degeneres partus creari, ut mulus et burdo")[22], powoli w literaturze rzymskiej nie tylko się zadomowił[23], ale zaczął wypierać takie zoonimy jak *panthera* czy *pardus*. Widać to wyraźnie w *Scriptores Historiae Augustae* (*Historia Augusta*), gdzie *leopardus* i *pardus* używa się wymiennie[24]. Z początkowego mieszańca stał się jeszcze jednym określeniem lamparta lub geparda[25]. Prawdziwa zaś kariera tego zoonimu rozpoczęła się w średniowieczu i nowożytnej Europie. Ów „mieszaniec" wzbogacił zoologiczne słownictwo wielu języków (niem. Leopard, ang. leopard, ros. leopard) włącznie z naszym lampartem[26], stając się określeniem zwierzęcia o systematycznej nazwie *Panthera Pardus.*

LE LÉOPARD DANS LA LITTÉRATURE ROMAINE

Résumé

Dans cet article, nous essayons de répondre à la question suivante: les zoonymes de *pardus* / *pardalis*, *panther* / *panthera*, *leopardus* / *leopardalis* présents dans la littérature romaine se rapportent-ils à une seule et même espèce de la famille des félidés et doivent-ils donc être considérés comme synonymes, ou au contraire, désignent-ils des espèces distinctes? Nous essayons de montrer que, même si les textes scientifiques latins cherchaient à indiquer certaines différences, dans les textes littéraires, il est par contre difficile de parler de signifiés distincts pour ces noms. Bien que les textes littéraires présentent des occurrences de ces trois noms de félins, chacun semble désigner tout aussi bien le léopard que le guépard. La préférence pour l'un des zoonymes semble dépendre plutôt de l'époque à laquelle le texte a été écrit. En effet, lorsqu'un auteur emploie l'un des termes, il s'en tient à ce terme et n'utilise pas les autres comme synonymes.

---

[22] Isid., *orig.* 12, 2, 11; Solinus (91, 19) nazywa je lwami podłego gatunku: „leones quidem procreantur, sed ignobile".

[23] Ambr., *hex.* 6, 4, 26: „leopardus capreae agrestis sanguinem bibit et vim languoris evitat".

[24] „Ebrios amicos plerumque claudebat et subito nocte **leones** et **leopardos** et **ursos** exarmatos immittebat, ita ut expergefacti in cubiculo eodem **leones**, **ursos**, **pardos** cum luce vel, quod est gravius, nocte invenirent, ex quo plerique exanimati sunt" (Lampr., *Heliog.* 25, 1).

[25] Informacja o oswojonych leopardach („leopardi mansueti triginta" – Capitol., *Gord.* 33, 1) może dotyczyć geparda, gdyż „... oswojenie tego zwierzęcia nie nastręcza prawie żadnych trudności" (A. Brehm, *Życie zwierząt. Ssaki*, tłum. J. Wernerowa, red. nauk. J. Żabiński, Warszawa 1963, s. 222).

[26] Do utworzonej z *leopardus* formy lepart = leapart doszło wstawne *-m*. (por. A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa 2000, s. 4 a.

© for this edition by CNS